

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, czwartek, 4 marca 1954 r. Nr 53 (1192) B Cena 20 gr

Już tylko dwóch kandydatów do tytułu mistrzowskiego: ZSRR i Kanada bez porażki

Finlandia — Norwegia
2:0 (0:0, 1:0)
ZSRR — CSR
5:2 (1:1, 2:1, 2:0)
Szwecja — Szwajcaria
6:3 (3:1, 3:2, 0:0)

(Informacje o tych spotkaniach na str. 4-ej).

„Przy zastosowaniu naukowych metod uprawy i podstawowych wymogów agrotechniki można podnieść produkcję nie tylko w wielkich gospodarstwach państwowych i spółdzielczych, ale również, jakkolwiek w mniejszej mierze, w drobnej chłopskiej gospodarce indywidualnej.”

(Z referatu towarzysza Bieruta na IX Plenum KC PZPR).

Wartami produkcyjnymi, bardziej wydajną pracą - witamy II Zjazd Partii

Tysiące czerwonych proporczyków zakwitły w całym kraju

ŚWIĄTECZNE MARMELADKI

Dla uczczenia II Zjazdu Partii młodzieżowy zespół działu produkcji marmeladek postanowił wyprodukować w 1 kw. br. 3,5 tony marmeladek ponad plan. Zespół zrealizował już swoje zobowiązanie i obecnie stojąc na wartach zjazdowych młode robotnice działu postanowiły wyprodukować dodatkowo 700 kg marmeladek oraz podwyższyć ich jakość do 90 pkt.

Od 2 dni na stanowiskach roboczych działu marmeladek zakwitły czerwone proporce wart zjazdowych. W tym czasie, poza 3 starszymi towarzyszkami, pracowały wyłącznie młodzi. Czerwone proporce warty wskazują, że przy każdym stanowisku

młode robotnice wzmagały przed Zjazdem Partii walkę o ilość i jakość swych produktów.

Zacznijmy od „kuchni”, w której owocowa pulpa przekształca się w gotową marmeladę. Pracuje tu ze swoimi koleżankami zetempowka — Irena Walczak. Ma ona dopiero 22 lata, ale jeśli chodzi o odpowiedni dobór aromatów i olejków (to właśnie one dają marmeladzie smak i kolor) — jest „starym specem”.

„Postanowiliśmy — mówi Irena — osiągnąć coraz wyższą jakość marmeladek. Chcemy, żeby z naszych wyrobów zadowolony był każdy.”

Irena Walczak i wszystkie młode robotnice działu dużo dyskutowały o jakości na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym ZMP, na którym zastana-

wiały się również nad tym, z jakimi postanowieniami stanąć na wartach zjazdowych. Dlatego też wszystkie pracownice „kuchni” dokładnie badają jakość gotowanej pulpy. Jest już dobrze! Można ją przelać do następnego stanowiska, przy którym szklista masa rozlewana jest w małe kielichy, a po ostygnięciu wędruje do „obciążania”.

I tutaj, podobnie jak w kuchni, przy stanowisku zetempowek: Zofii Rak, Danuty Skowrońskiej, Genowefy Zawady i nie należących do ZMP Marii Olszewskiej — czerwieni się proporce zjazdowej warty.

— Dla mnie Zjazd to duże święto — mówi Zofia — dlatego chcę, żeby przy naszych stołach był również świąteczny nastrój, taki jak u domu przed świętami rodzinnymi.

Danka Skowrońska inaczej rozumie cel zaciągniętej przez nią warty.

— Na Zjeździe delegaci będą obradowali nad tym, jak polepszyć nasze życie. Stanęłam na warcie dlatego, żebyśmy mieli jak największe osiągnięcia w naszej pracy.

A potem wspólnie z przedstawicielką Zarządu ZMP, Barbarą Szezygą mówią o tym, że one wymagają od towarzyszy produkujących buty, by robili tych butów dużo i coraz ładniejszych modeli. Oni zaś chcą pewno kupować coraz lepsze wyroby z zakładów cukierniczych...

— Dbałymi zatem o jakość — kończy tow. Rak — ale teraz, gdy już za kilka dni odbędzie się Zjazd, chcemy pracować jeszcze lepiej. Dlatego postanowiliśmy produkować na wartach świąteczne marmeladki.

Gdy wlec kupiele pudelko marmeladek z Zakładów im. 22 Lipca pomyśleć również o młodych robotnicach tego działu. Pamiętajcie przy tym, że właśnie z myślą o was zaciągnęły one warty produkcyjne, aby w ostatnich dniach zjazdu nas od Zjazdu dać wam dodatkowo kilkadziesiąt kilogramów marmeladek.

1 MOTOCYKL DZIENNIE PONAD PLAN

1 bm. — po skończonym dniu pracy w Warszawskiej Fabryce Motocykli, gdzie obecnie pracuje wart przedzjazdowych, widnieją już na wielu stanowiskach, odbyły się pierwsze zebrania grup związkowych, podczas których przedyskutowano możliwości podjęcia dodatkowych zobowiązań. Główne zobowiązanie robotników wydziału motocyklowego brzmiało: „Produkcować codziennie aż do dnia Zjazdu Partii o 1 motocykl SHL-125 więcej — ponad dzienne plany”.

Dzięki ofiarnej ich pracy 2 bm. z taśmy montażowej zjechał nowy, dodatkowy wyprodukowany motocykl SHL-125. Robotnicy WFM zwycięsko zakończyli pierwszy dzień pełnienia warty.

Dzięki ofiarnej ich pracy 2 bm. z taśmy montażowej zjechał nowy, dodatkowy wyprodukowany motocykl SHL-125. Robotnicy WFM zwycięsko zakończyli pierwszy dzień pełnienia warty.

W LABORATORIACH NAUKOWCÓW

2 marca do godz. 12 już około 60 proc. pracowników z różnych zakładów, pracowni i laboratoriów Instytutu Elektrotechniki w Warszawie zaciągnęły warty na czesć II Zjazdu PZPR, podejmując równocześnie wiele cennych zobowiązań.

NA POSTERUNKACH PRACOWNIKÓW HANDLU

Zaciągając warty przedzjazdowe, siostry Franciszka i Helena Kłaman — sprzedawczynie stoiska nabiałowego w sklepie dyktumnym MHD nr 72 w Szczecinie, postanowiły dołożyć wszelkich starań, by przez cały dzień mieć pełny asortyment towarów.

WŚRÓD RUSZTOWAŃ MDM

W dniu 2 bm. budowniczość MDM zaciągnęła białe 200 was przedzjazdowych. Na wielu budowanych blokach tej dzielnicy zespoły betonarzy, tynkarzy, murarzy i innych specjalności zwiększyły wydajność pracy na czesć zbliżającego się Zjazdu PZPR.

M. in. brigada betoniarzy Bolesława Ołubka, pracująca przy budowie bloku nr 51 przy ul. Marszałkowskiej, postanowiła skrócić o 2 dni wykonanie swych obecnich zadań.

„Chcemy jak najlepiej uciec zbliżający się Zjazd naszej partii — powiedział w imieniu

usuwanie gruzu, ustawianie — maszyn i wtedy właśnie Janek zaprzagnął gorąco z całego serca stanąć przy wielkiej rotacyjnej maszynie, ale jako drukarz-maszynista Jęgo pociąg do mądrego drukarskiego zawodu zrozumiał stary mistrz drukarski Franciszek Kid.

Janek pomagał mu gorliwie w pracy nad usprawnianiami, które pasjonowały starego. A ten z kolei uczył młodego towarzysza drukarstwa, zapoznawał z agregatami, zapoznawał z 9 miesięczną Janek stał jak maszynista przy wielkiej rotacyjnej maszynie.

Tam też rzucił jako pierwszy w przemyśle poligraficznym hasło wspólzawodnicstwa pracy. Tam też zdobył tytuł najlepszego maszynisty rotacyjno-rotograficznego w kraju, a potem tytuł najlepszej brigady. W szafie układał starannie przez żona niebieską Marysię, zaczęły się pletzyć dyplomy. W ślad za odznaką przewodnika pracy przyszedł Srebrny Krzyż Zasługi.

Janek Jelonek nie tylko odnosi zwycięstwo za zwycięstwem w swojej brigadzie na produkcji. Jest on już od dawna sekretarzem POP, i to takim sekretarzem, do którego idą ludzie jak w dym z każdą swoją sprawą — przychodził, który ma rodzinne kłopoty, tacy, którzy nie mają mieszkań. Montażystka Ptaszka nie ma mieszkania i dusi się z dziećmi w suterenu.

W takich wypadkach Janek zwracał się swego przydatności — pomimo że sam z żoną i dwójką małych brzdąków mieszka w niewielkim pokójku. O tych wyrzeczeniach na rzecz bardziej potrzebujących, wie najlepiej Marysia, żona Jeloneka.

Toteż gdy miesiąc temu przyniósł klucze do ich dwupokojowego pięknego mieszkania na Muranowie nie chciała uwierzyć, że to naprawdę dla nich.



Jana Jelonek wychował ZWM

W obliczu zjazdowej wiosny

Zetempowcy z Sannik wzywają inne koła gromadzkie...

W Sannikach (pow. Gołtyńsin, woj. warszawskie) zaczęło się mówić o wiosnie dość wcześnie. C o wiosnie wcześniej też zaczęła myśleć zetempowska organizacja.

„Ale sprawa form pracy przy wykonywaniu tych wszystkich zadań, które wycapała siew wiosenne — była omawiana dopiero ostatnio.”

Bezpośrednim bodźcem do tego stała się Uchwała Rządu w sprawie tegorocznej kampanii wiosennej.

Na zebraniu zarządu gminnego z udziałem aktywistów z koła gromadzkiego w Sannikach przedstawiono w skrócie następujące wnioski:

powierzchni i dopilnowaniu wykorzystania; na kontrolę stanów maszyn i sprzętu w GOM-ie i w gospodarstwach chłopskich indywidualnych; na wnikanie we właściwe zaopatrzenie GS i sklepów w niezbędne środki, potrzebne do kampanii wiosennej.

● **PO TRZECIE:** Młodzieżowy Posterunek Kontrolny, działając na prawach komisji obywatelskiej, która może powoływać Prezydium GRN w celu wzajemnej pomocy i lepszego wykonania zadań.

● **PO CZWARTE:** Za pracę MPK odpowiedzialny jest zarząd koła. Pomoc i opiekę okazywać będą stale Zarząd Gminny i ZP ZMP.

inicjatywa zetempowców w Sannikach spotkała się z uznaniem i poparciem ze strony Prezydium GRN. Zarówno przewodniczący Prezydium GRN tow. Stefan Rzepecki jak i sekretarz Prezydium tow. Józef Stepiński oświadczyli, że Młodzieżowy Posterunek Kontrolny, działając na prawach komisji obywatelskiej ma szerokie pole do działania. Przyrzekli pomóc zetempowcom i zapowiedzieli szybkie rozpatrywanie i usuwanie tych braków, które mogą przyczynić się do opóźnienia kampanii wiosennej.

A o niedociągnięciach zetempowcy już wiedzą. Wiedzą np. że u niektórych gospodarzy w gromadzie, sprzęt i maszyny rolnicze są jeszcze nie naprawione i niezdatne do wyruszenia w pole, wiedzą o odlogach w gromadzie Czyzewo, wiedzą o tym, że w GS-sie odczuwa się niedobory w nawozach azotowych i innych pozornie drobnych, ale ważnych artykułach powszechnego użytku.

Zetempowcy z Sannik, organizacja MPK wzywają inne koła gromadzkie ZMP.

● **PO PIERWSZE:** Zadaniem pięcioposobowej grupy zetempowskiej, która nosiła będzie nazwę Młodzieżowego Posterunku Kontrolnego jest przyczynić się do wykrywania i likwidowania braków oraz trudności w przygotowaniu i przebiegu wiosennej kampanii siewnej.

● **PO DRUGIE:** Wyśleć swój skieruje MPK przede wszystkim na wykrywanie w gromadzie i w okolicy nie-uzycyków rolnych, spisanie ich

Projekt Zarządu Gminnego ZMP znalazł gorące poparcie wśród członków koła ZMP w Sannikach. Powołano już pięcioposobowy Młodzieżowy Posterunek Kontrolny w składzie: kol. kol. Tadeusz Domezki, Wacław Góralewski, Jerzy Jankowski, Jadwiga Karmierczakówna i Zofia Matuzowska.

Zarząd gminny planuje zorganizować podobne grupy młodzieżowe w pozostałych gromadach.

Materialy Wydziału Propagandy i Agitacji ZG ZMP do pogadanki na temat: „PZPR — PRZEWODNIA SIŁA NARODU POLSKIEGO BUDUJĄCEGO SOCJALIZM” na otwarte zebrania kół ZMP w dn. od 5 do 20 marca, drukujemy na stronie 2.

Miejskie i powiatowe konferencje PZPR GDAŃSK

W Gdańsku konferencja wybrała 15 delegatów na II Zjazd Partii. Delegatem na Zjazd wybrany został członek Biura Politycznego KC PZPR Stanisław Radkiewicz. Delegatami wybrano również m. in. wiceministra Kołoi — Zygmunta Balckiego, profesora Politechniki Gdańskiej — dr Romualda Cebertowicza, produkującego nitra Stoczni Gdańskiej — Józefa Cichońskiego, oficera WP — Marię Jankowską, brygadzystę Portu Gdańskiego — Władysława Gniewkowskiego, przewodniczącego Zakładów Dzielniczych — Marię Hajdel, sekretarza KW PZPR — Jana Truszę i innych.

POZNAŃ

Delegatem na II Zjazd PZPR miejskiej organizacji partyjnej w Poznaniu wybrany został członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Nowak. Delegatami wybrano również: racjonalizatora z ZISPO — Antoniego Bregule, wielokrotnego przewodnika i racjonalizatora — Edwarda Januchowskiego, z-cę członka KC PZPR — Stefana Staszewskiego, i sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Leona Stasiaka, sekretarza naczelnego PAN — prof. Stefana Żolkiewskiego i innych.

KRAKÓW

Na konferencji powiatu krakowskiego delegatami na Zjazd wybrano m. in.: członka KC PZPR Włodzimierza Rezcza, przewodnika pracy i wielokrotnego racjonalizatora ze Skawskich Zakładów Włocławskich Mateusza Ognitowalch — Eugeniusza Filipa, przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Rybnicy, pusta na Sejmie PRL — Stanisława Malika i innych.

W Dolicach przed siewami



Gminna Spółdzielnia obficie zaopatrzyła się w nawozy sztuczne i ziarno kwalifikowane. Nasz fotobiektyw zanotował przyjmowanie ziarnokwalifikowanego przez spółdzielnię produkcyjną w Dolicach.

A nawozy sztuczne? Zostały one całkowicie rozprowadzone, a z tymi, którzy ociągali się z pobraniem nawozów...

Nadechodzą siewy. Chłopi spółdzielcy, gospodarze indywidualni i pracownicy PGR-u, gm. Dolice, pow. Przysze przygotowują się do pracy w polu.

Czy przygotowania te przebiegają sprawnie? Zdaniem Gminnej Rady Narodowej tak, no bo nie ma odlogów. GS zaopatrzone jest w dostateczną ilość nawozów sztucznych i ziarna kwalifikowanego, a sprzęt do siewu jest prawie całkowicie przygotowany.

Przejdźmy się z fotobiektywem po gminie i skonfrontujmy to zapewnienie z rzeczywistością.



„Uwaga chłopcy z Bralenina „Byskawica” wozywa Was do pobrania nawozów sztucznych...” Nawołuje wydana przez gromadzkie koło ZMP „Byskawica”. Odniosła ona skutek — już na drugi dzień chłopcy z Bralenina zakupili wszystkie przeznaczone im nawozy sztuczne.

Na zdjęciu: zetempowka Jadwiga Łuszczewska umieszcza „Byskawicę” przed budynkiem Gminnej Spółdzielni w Dolicach. (patrz zdjęcie obok).



A tak wygląda kuźnia w Dolicach przed siewami. Drzwi zamknięte, a klucze są u kowala, który bez pomocy Prezydium Gminnej Rady Narodowej nie zdecydował się chyba ich otworzyć. Mimo że spółdzielnia produkcyjna w Dolicach nie ma jeszcze gotowego sprzętu do siewu.

I na zakończenie bez zdjęcia.

107 hektarów odlogów figurującej od kilku lat w rejestrze zostały decyzją Gminnej Rady Narodowej zamienione na... łąki i pastwiska, których gminie nie braknie.

Sądymy, że Prezydium PRN w Przysze nie zatwierdzi tej decyzji i pomoże Gminnej Radzie Narodowej wynaleźć środki do likwidacji odlogów.

Narada przedstawicieli Biura Politycznego KC PZPR oraz NKW ZSL

Dnia 1 bm. w siedzibie KC PZPR w Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli Biura Politycznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z przedstawicielami NKW Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Na konferencji omówiono zgodne stanowisko przedstawicieli kierownictwa Partii i ZSL w sprawie dalszego umocnienia produkcji rolniej, podniesienia poziomu życia i umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

W szczególności omówiono zostały aktualne zadania dotyczące przygotowania i przeprowa-

XIII plenum CRZZ

W dniu 2 bm. w Warszawie odbyło się XIII plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Uczestnicy posiedzenia wysłuchali referatu wygłoszonego przez przewodniczącego CRZZ — Wiktora Kłosiewicza, który omówił m. in. doniosłe znaczenie dwóch wdrożonych ostatnio w wniosek CRZZ aktów prawnych: Uchwały Rady Ministrów w sprawie zawierania zakładowych umów zbiorowych oraz Dekretu Rady Państwa o zakładowych komisjach rozjemczych.

W ożywionej dyskusji, którą wywodziła się po wygłoszeniu referatu, uczestnicy obrad podjęli, że wprowadzenie w życie obu tak ważnych dla mas

pracujących aktów prawnych wymagać będzie od ogółu związkowców i administracji pełnej mobilizacji sił oraz dalszego podniesienia stopy pracy.

W dalszym ciągu obrad, plenum zatwierdziło budżet Zrzeszenia Związków Zawodowych w Polsce na rok 1954 oraz podjęło uchwałę, która wyzwa wszystkich robotników i pracowników do uczczenia wzmocnienia ruchu współzawodniczenia II Zjazdu PZPR, wita Uchwałę Rady Ministrów w sprawie zakładowych umów zbiorowych i Dekret Rady Państwa w sprawie zakładowych komisji rozjemczych.

PZPR — przewodnia siła narodu polskiego budującego socjalizm

W związku z rozpoczynającym się w dniu 10 marca br. II Zjazdem PZPR, Sekretariat ZG ZMP zalecił przeprowadzić w dniach od 5—20 marca we wszystkich środowiskach młodzieży, otwarte zebrania kół ZMP z pogadanką na temat „PZPR — PRZEWODNIA SIŁA NARODU POLSKIEGO BUDUJĄCEGO SOCJALIZM”.

Poniżej publikujemy materiały wydziału Propagandy i Agitacji ZG ZMP, które należy wykorzystać do opracowania pogadanki.

10 marca br. rozpocznie swe obrady II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Już za kilka dni zjadą się z całego kraju delegaci najlepsi spośród ludzi partii. Radzić będą nad drogą, którą przebyliśmy, nad dalszym rozwojem naszej Ojczyzny, nad umocnieniem jej niepodległości. Zjazd radzić będzie nad tym, jak umocnić sojusz robotniczo-chłopski, skutecznie walczyć o to, aby ludzie żyli dostatniej i radośniej, aby coraz lepiej zaspokajać ich potrzeby materialne i kulturalne. Zjazd wytyczy nam zadania na okres najbliższych lat, wskaże drogę do zwycięskiego zakończenia planu sześcioletniego. Sprawy, które omawiać będzie II Zjazd Partii obchodzą więc każdego patriotę, każdego człowieka pracy, starego i młodego, robotnika i chłopca, dziewczynę i chłopca. Jego uchwały będziemy realizować, aby życie było lepsze i aby żyć było lepiej.

We wszystkich zakątkach naszego kraju ludzie omawiają tezy ogłoszone przed Zjazdem. Dyskutujemy nad tym, jak wspólnym wysiłkiem robotników i chłopów polepszyć nasze życie, naszą pracę, jak walczyć z niedostatkami, błędami i trudnościami, jak lepiej służyć Ojczyźnie i narodowi.

We wszystkich fabrykach i gromadach, w mieście i na wsi ludzie pracy z uwagą studiują uchwały IX Plenum KC naszej Partii i tezy przedzjazdowe. W nich bowiem widzimy program naszego działania, wyrażają one troskę partii o nasze sprawy, o nasze lepsze pokojowe życie.

Czynem witamy II Zjazd Partii, czynem popieramy politykę partii. My młodzie — czynem witamy Zjazd, produkując nowe tony węgla i stali, nowe traktory, maszyny i nawozy sztuczne, więcej chleba i mięsa. Wiemy, że pracujemy dla siebie, dla narodu. Tęgo uczy nas Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — partia młodości naszej Ojczyzny, partia przyszłości naszej Ojczyzny.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza prowadzi milonowe masy narodu do walki o to, aby zapanowała sprawiedliwość i pokój, aby nie było wyzysku człowieka przez człowieka, aby zwyciężył socjalizm.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest przodującą siłą naszego narodu, wyraża w swym programie i działaniu dążenia całego ludu pracującego, jest kierowniczą siłą naszego państwa ludowego.

Wielki poeta radziecki — Włodzimierz Majakowski pisał, że:

Partia to barki
milionów ludzi
ciasno do siebie przypartych
podźwigniem gmachy
do nieba podrzucim
napiętszy mięśnie i oddech
w partii.

Partia —
to stos pacierzowy klasy robotniczej.
Partia —
to nieśmiertelność naszej sprawy.
Partia —
to jedno co mnie nie zdradzi.
Dziś jam subiektem,
a jutro
ścieram cesarstwa z mapy
Móżg klasy,
sprawa klasy,
sila klasy,
chłuba klasy —
oto czym jest Partia.

Dzięki czemu partia potrafi przewodzić masom pracującym, narodowi, prowadzić nas, pokonując wszystkie trudności i niedomagania, od zwycięstwa do zwycięstwa? Skąd partia czerpie swą siłę?

Siła partii tkwi w tym, że kieruje się ona nauką marksizmu-leninizmu. Marksizm-leninizm pomaga partii orientować się w sytuacji, uświadamiać sobie w jaki sposób i w jakim kierunku rozwijają się wydarzenia. Pozwala partii prowadzić słuszną politykę, przewidywać w sposób naukowy wydarzenia i w interesie narodu kierować ich bieg ku zwycięstwu sprawy socjalizmu. Oto dlaczego partia może przewodzić i przewodzić masom pracującym w walce o socjalizm.

Zródłem siły partii jest to, że nie tylko przewodzi masom pracującym, że nie tylko uczy masy, ale również to, że uczy się od nich. Słucha głosu masy, jest nierozdzielnie związana z klasą robotniczą, z milionowymi masami ludu pracującego, z całym narodem. Wynika to z istoty partii, jej programu, celu o który walczy.

Partia skupiając w swych szeregach najlepszych, najofiarniejszych bojowników o socjalizm, uzbudowana w oręż przodującej nauki marksizmu-leninizmu kieruje wszystkimi innymi organizacjami mas pracujących w naszym kraju. To znaczy, że polityka partii, jest podstawą działalności organów władzy ludowej, wszystkich organizacji, które w naszym kraju działają. Związek Młodzieży Polskiej kieruje się w swej działalności wytycznymi polityki i programu partii. Partia stawia sprawę młodzieży, jej wychowania, jej udziału w walce o socjalizm jako sprawę zasadniczą. Wielki Lenin tak mówił o stosunku partii do młodzieży:

„Jesteśmy partią przyszłości, a przyszłość należy do młodzieży. Jesteśmy partią nowatorów, a za nowatorami zawsze podąża młodzież. Jesteśmy partią ofiarnych walki ze starą zgnilizną, a na taką ofiarną walkę zawsze w pierwszym szeregu pójdzie młodzież”.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza obdarza ZMP wielkim zaufaniem, pokłada w nas, zetempowcach wielkie nadzieje. Partia nasza powołała do ży-

cia Związek Młodzieży Polskiej. Wszystkie nasze sukcesy w wychowaniu młodzieży zawdzięczamy partii. Wszystkie nasze błędy w pracy likwidujemy dzięki jej pomocy. Partia określiła rolę i charakter naszego Związku. Związek Młodzieży Polskiej to masowa organizacja młodych patriotów, skupiająca w swych szeregach podstawowe masy młodzieży robotniczej i chłopskiej. ZMP jest organizacją bezpartyjną, ale pracującą pod kierownictwem partii, wychowującą młodzież w duchu idei partii, powołaną do tego, aby politykę partii realizować.

Dla nas, ZMP-owców szczególnie droga jest partia, wszak z dumą nazywamy się pomocnikami partii, ze wszystkich sił pomagamy partii w walce o zbudowanie socjalizmu. Wszak nazywamy się rezerwą partii, chcemy wychowywać młodzież dla partii, dla jej idei.

Partia wychowuje nas w miłości do Ojczyzny, do narodu, do ludzi pracy na całym świecie. Partia uczy nas miłości do człowieka, wiary w jego siły i możliwości. Partia uczy nas, że walka trwa, że są siły, które chcą odebrać narodom wolność, narzucić światu wojnę, ciągnąć wstecz rozwój ludzkości. Partia uczy czynności wobec wrogów, nienawidzi do wrogów wolności, pokoju i postępu, do imperializmu. Uczy nas walczyć z krzywdą i wyzyskiem, kłamstwem i oszustwem. Uczy nas walki o prawdę, przeciw zakłamaniu starego świata, o to, aby zatrumfowała najwspanialsza idea — wolności człowieka, godności człowieka, sprawiedliwości społecznej, socjalizmu.

Być więc pomocnikiem partii to znaczy głosić prawdę partii wśród młodzieży, wyjaśniać politykę partii, walczyć z masami młodzieży do walki o jej realizację. To znaczy uczyć każdego młodego człowieka miłości do partii, do Ojczyzny, do narodu.

Partia nie ma żadnych innych celów, poza dobrem i szczęściem ludu pracującego. Partia zrodziła się w walce ludu, wyrosła w niej i tylko jego sprawie służy, o jego interesy walczy. Najwęższym celem partii jest wierna służba masom pracującym, narodowi, Ojczyźnie, wyzwolenie człowieka pracy od wyzysku i nędzy, od ciemoty i wojny.

Ludzie pracy w naszym kraju otaczają partię miłością i zaufaniem. Dobrze wiedzą o tym, że tylko partia broni ich interesów, prowadzi naród po właściwej drodze, wskazuje jasny cel. Przekonała o tym masy pracujące długoletnia walka pod przewodnictwem partii, rewolucyjnego przeciwko obcy i rodzimym wyzyskiwaczom, o wolność i niezawisłość naszej Ojczyzny, o szczęście i przyszłość narodu. O to walczyły masy pracujące pod przewodnictwem Proletariatu, SDKPiL, KPP, PPR.

Z tej to walki wywodzi swój rodowód Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jest jej spadkobiercą i kontynuatorem. PZPR przejęła czerwony sztandar walki pokoleń rewolucjonistów, na którym złotymi zgłoskami zapisały się imiona Waryńskiego, Kasprzaka, Dzierżyńskiego, Buczka i Nowotki.

PZPR nawiązuje do braterskiego sojuszu ludu polskiego z ludem rosyjskim w walce przeciwko wspólnym wrogom.

PZPR nawiązuje do tradycji sojuszu robotniczo-chłopskiego, do wspólnej walki robotników i chłopów, przeciwko krzywdzie i wyzyskowi, przeciwko wrogom naszej Ojczyzny, o władzę dla ludu pracującego.

PZPR wywodzi swe tradycje z bohaterkich zmagani robotników i chłopów pod kierownictwem Komunistycznej Partii Polski w latach kiedy Ojczyznę naszą rządziłi obszarnczy i kapitaliści. Kiedy klika zaprzaniców i zdrajców handlowała najświętszym dobrem narodu, sprzedawała naszą Ojczyznę. Nędzą i głód, więzienia i palki policyjne — oto czym sanacja darzyła robotników i chłopów. „Nie pamiętam czasu, kiedy byłem syty” — pisał bezrobotny w swym pamiętniku. „Każdy poszedłby z ochotą gdzieś do pracy, gdyby było gdzie” — pisała w zyciorysie swym chłopka. Wyzysk i ucisk były prawem w przedwojennej Polsce. Tym walczyliśmy przeciwstawiając KPP walkę o ludzkie życie, o władzę ludu. Pod jej sztandarami robotnicy i chłopci brali udział w strajkach i demonstracjach wierząc w zwycięstwo słusznej sprawy — sprawy partii. Szli robotnicy i chłopci do więzień na długie lata. Ale nie było takiej siły, która potrafiłaby złamać wolę walki o prawdę partii. Szli komuniści na śmierć, skazani przez sądy faszystowskie. Ale i w obliczu śmierci nie traciłi wiary w zwycięstwo sprawy partii, które re oddawali wszystkie siły, całą duszę.

Komuniści Botwin skazany na śmierć dumnie odpowiedział sędziom: „zostanę burzownicą, bo komunizm wskazuje drogę do ludzkiego życia, do równości, do szczęścia”. Hejzyk i Pilarczyk — robotnicy — komuniści osiem blisko godzin walczyli przeciwko 100-osobowej bandzie policjantów. Na wezwanie do poddania się odpowiadali kulami. Zatruto ich gazami. Przed śmiercią krwią własną brodzącą z ran napisali na portrecie Ludwika Waryńskiego: „Tyś zginął z rąk siepaczy carskich za tę samą sprawę, za którą my ginimy z rąk siepaczy polskiej burżuazji”.

Oddawali swe życie, bo wiedzieli, że walka o sprawę ludu toczyć się będzie dalej, do zwycięstwa, że na ich miejsce przyjdą nowi bojownicy o sprawę partii, o sprawiedliwość, o socjalizm.

PZPR wywodzi się z bojowych tradycji Polskiej Partii Robotniczej, która była organizatorem i kierownikiem walki

o wyzwolenie naszego kraju spod jarzma faszystowskiej okupacji. Kierowana była przez zahartowanych w bojach przywódców Marcelę Nowotkę, Pawła Findera, Bolesława Bieruta. Komuniści porywali naród do walki przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcom, organizowali Armię Polską w ZSRR, która przeszła u boku Armii Radzieckiej bojowy szlak od Lenina — do Berlina. Partyzancką kula tępiłi faszystowskich bandytów. Z inicjatywy PPR powstała Krajowa Rada Narodowa grupująca wszystkie siły patriotyczne.

W szeregach PPR rośli bojownicy GL i AL idąc wszędzie tam, gdzie partia wskazała, nie żalując życia swego dla zwycięstwa ludu pracującego. Komuniści Mielek Kalinowski oddał swe życie w bitwie pod Lenino idąc na czele żołnierzy. Wychowany przez partię młody komuniści Franek Zubrzycki, dowódcą pierwszego oddziału GL go-raco kochał Ojczyznę, naród, życie, hitlerowska kula przeszła go, gdy prowadził swój oddział do ataku. Młody komuniści Kazik Dębiak, osaczony przez żandarmów przy podkładaniu bomby w kinie dla oficerów faszystowskich, do końca bronił się, ostatnią kulę zachowując dla siebie. Na wezwanie do poddania się odpowiedział kulą i pieśnią „nigdy, przynigdy Komuniści nie będą niewolnikami”. Tak wychowała ich partia, że jej prawdę stawali ponad wszystko, że oddawali najdroższą człowiekowi rzecz — życie swoje, pełni dumy rewolucyjnej, pełni samozaparcia, pełni wiary zwycięstwa.

W walce tej u boku partii stawała zawsze młodzież. Ofiarni i wytrwali, odważni i śmiały, czuli na krzywdę i u-

ścieleństwo. W czasie referatu na olbrzymiej mapie zapalały się światła przyszłych zakładów przemysłowych, olbrzymich fabryk, nowych linii komunikacyjnych. Dziś światła z mapy zamieniły się w rzeczywistość Nowej Huty i Zeran, Dychowa i Nowych Tych, setek nowoczesnych obiektów przemysłowych, nowych osiedli i szkół.

Nielatwa była nasza droga. Wiele piętrzyło się na niej trudności. W znojmym trudzie budujemy nową Polskę. Już nie biedną, bezbronną i zacofaną, a Polskę żelazną i stalą, wielkiej chemii i wielkich maszyn.

Po raz pierwszy w historii produkcji w Polsce ciężkie maszyny dla górnictwa i hutnictwa, samochody, statki dalekomorskie, obrabiarki, łożyska kulkowe, traktory i maszyny rolnicze. Umocniliśmy również obronność naszej Ojczyzny.

Osiągnęliśmy poważne sukcesy w gospodarce na wsi. Rozwinęła się hodowla i uprawa kultur przemysłowych. Dzięki stosowaniu maszyn i nawozów sztucznych, dzięki upowszechnieniu wiedzy rolniczej podnosi się wydajność z ha. Stworzona została podstawa przebudowy wsi. POM-y pomagające chłopom lepiej uprawiać ziemię posiadając w swym parku maszynowym 16 tys. traktorów, tysiące maszyn rolniczych. Partia dokłada wszelkich starań, żeby wspomóc chłopom spółdzielcom i gospodarcom indywidualnym w podniesieniu gospodarki rolnej, ciągle jeszcze nie nadążającej za potrzebami naszego kraju.

Partia wskazuje chłopom pracującym na to, że w ramach gospodarki indywidualnej będą narażeni na wyzysk ku-

łoch młodzieży robotniczej i chłopskiej na wyższych uczelniach wzrosła blisko 18 razy. Milion dzieci i młodzieży korzysta co roku z kolonii i obozów letnich. Szeroka sieć stypendiów, burs i internatów jest nieocenioną pomocą państwa ludowego i partii stwarzającą warunki spokojnej nauki.

Na przestrzeni 10 lat istnienia władzy ludowej utworzono szeroką sieć szkół wieczorowych dla pracujących. Powstały szkoły podstawowe dla ludzi, którym ustrój kapitalistyczny nie dał możliwości ich ukończenia. Powstały setki wieczorowych szkół ogólnokształcących dających możliwość robotnikom i chłopom uzyskania średniego wykształcenia. Powstały tysiące wieczorowych szkół i kursów technicznych, które pozwalają ludziom pracy na podniesienie kwalifikacji zawodowych. Istnieją wieczorowe szkoły inżynierskie i Wydziały Korespondencyjne przy Wyższych Uczelniach, które pozwalają na zdobycie wyższego wykształcenia bez oderwania od pracy.

Pod kierownictwem Partii dokonuje się w naszym kraju głęboka rewolucja kulturalna. Zniknęła bezpowrotnie plaga analfabetyzmu, znikają z mapy zacofanie pod względem kulturalnym okręgi.

Powstały tysiące nowych obiektów kulturalnych — domy kultury, teatry, kina, świetlice. Bujnie rozwija się ruch wydawniczy. Rokrocznie wydajemy miliony książek i broszur, które docierają do najodleglejszych miejscowości, o których w Polsce kapitalistycznej mówiono, że są „zabite deskami od świata”. Radio, książka i gazeta stały się nieodłącznym przyjacielem i towarzyszem ludzi pracy w mieście i na wsi.

Wielką troską otacza partia sprawę dobrobytu mas pracujących, troską o bytowe i socjalne warunki ludzi pracy.

Z roku na rok podnosi się stopa życiowa mas pracujących. Powoli, ale systematycznie wzrastają realne dochody. Partia czyni wszelkie wysiłki, żeby coraz lepiej zaspokajać rosnące materialne i kulturalne potrzeby ludzi. Wiele dokonaliśmy w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Co dzień do nowych osiedli, do jasnych słonecznych mieszkań przenoszą się z suterenu rodziny robotnicze. Posiadamy rozbudowaną sieć sklepów i Domów Towarowych, które z każdym dniem usprawniają swą pracę, dostarczając coraz to więcej i coraz to lepsze towary. Wielkie osiągnięcia posiadamy w dziedzinie służby zdrowia i opieki nad matką i dzieckiem. Zostały oddane do użytku tysiące wielkich nowoczesnych szpitali, ośrodków zdrowia i przychodni lekarskich. W żłobkach i przedszkolach znajduje się pod troskliwą opieką 350 tys. dzieci.

Kraj nasz uwolniony od wyzysku, rządzone przez lud, związany braterskim sojuszem ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej, z całym obozem pokoju jest prawdziwie wolny i niepodległy. Gwarancją tej niepodległości, tej rosnącej stale mocy, która zwiększa siły naszych przyjaciół i jest postrachem dla naszych wrogów, jest zwycięstwo idei partii.

Podstawą wszystkich naszych osiągnięć, źródłem naszych zwycięstw jest kierownictwo rola partii, która jest ich organizatorem, która mobilizowała masy pracujące do twórczych wysiłków w wykonaniu zadań budownictwa socjalistycznego, od których zależy poełga i dobrobyt naszej Ojczyzny.

Dumni jesteśmy z tego, czego dokonaliśmy, czego pod kierownictwem partii dokonał nasz naród. Ale partia uczy nas, że nie należy upajać się sukcesami. Nam wszystkim nie wystarczy to co jest, czego dokonaliśmy. Chcemy, żeby Ojczyzna nasza była piękniejsza i potężniejsza. Chcemy, aby ludzie pracy w naszym kraju, abyśmy my wszyscy żyli coraz lepiej, aby życie było coraz radośniej.

Życie nasze posiada przecież wiele braków i niedomagań. Spotykamy je na każdym kroku. Iż to razy narzekamy na braki w zaopatrzeniu, na złą jakość towaru, na to, że jest go ciągle za mało. Partia uczy nas widzieć źródła tych braków. Partia uczy nas walczyć z nimi. Narzekanie nie usunie niczego. Potrzebny jest wspólny wysiłek, wspólna praca, wspólny trud. Trzeba, żeby każdy z nas na swoim posterunku pracy w mieście i na wsi pracował tak, aby było wszystkiego więcej, aby wszystko było lepsze, żeby zaspokajać potrzeby ludzi.

W życiu naszym wiele jest jeszcze kumoterstwa i biurokracji. Partia uczy nas bezwzględnej walki z biurokratami i kumotrami. Partia wnikiwie słucha krytyki nas, przegania precz wszystkich zawałdów, dla których nie może być miejsca w naszym życiu. Do tego, żeby zniknęła u nas plaga biurokracji i kumoterstwa potrzebna jest nasza śmiała krytyka, powinniśmy odważnie pisać o wszystkich, którzy nam przeszkadzają w naszym marszu naprzód.

Partia ukazuje nam drogę do szczęśliwego życia, do Polski, w której wszyscy żyć będą dostatnio i szczęśliwie, w której znikną pozostałości krzywdy i wyzysku, w której ludzie będą światli i wykształceni. Ale o takie życie trzeba walczyć. Aby je osiągnąć trzeba wiele trudów i wysiłków. Ale dla tego życia warto walczyć, warto pracować, warto wiele wymagać od siebie i od innych.

Do takiego życia prowadzi nas partia, stawiająca przed nami trudne, ale i piękne i porywające zadania. Wsunęło je na okres najbliższych dwóch lat IX Plenum KC PZPR. Poglębi i rozszerzy zadania te II Zjazd PZPR.

Głównym zadaniem, jakie stawia przed narodem partia to walka o podniesienie dobrobytu mas pracujących. Od czegoż zależy szybsze podniesienie dobrobytu mas? Wykonanie tego zadania zależy przede wszystkim od nas samych. Od tego jak my pracujemy dla siebie, dla narodu. Potrzeba nam w kraju wie-

le tkanin, ładnych, dobrych tkanin, potrzeba nam coraz więcej żywności, coraz więcej maszyn ułatwiających nam życie, potrzeba nam wielu, wielu rzeczy. Któż te rzeczy wyrobia? Przecież my sami. A więc od tego ile wyprodukujemy, od tego jak wyprodukujemy zależy ilość towarów na rynku, zależy ich jakość. Od naszych więc wysiłków, od naszej pracy zależy szybsze podniesienie dobrobytu mas pracujących, dobrobytu nas samych. Takie jest zadanie, które stawia partia. Takie jest zadanie, które stoi przed nami, ZMP-owcami, przed całą młodzieżą.

Drugim głównym zadaniem, które stawia przed nami partia to sprawa umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, to sprawa podniesienia poziomu rolnictwa. Wiemy, że nasza produkcja rolna nie nadąża za potrzebami w kraju. Ciągle za mało jest zboża i mięsa. Od czegoż więc zależy większa produkcja artykułów rolnych. Zależy przede wszystkim od nas samych. Partia stara się wspomóc rolnictwo przez maszyny, nawozy sztuczne, których jest coraz więcej. Ale ileż jest jeszcze niewykorzystanych możliwości na wsi, ile ukrytych rezerw. Zadanie więc, które stawia przed nami partia to opanować wiedzę rolniczą, nauczyć się w oparciu o nią wydobywać z ziemi coraz więcej plonów, coraz lepiej prowadzić hodowlę i uprawę ziemi, opanować nowoczesną technikę, umieć się obchodzić z maszynami, jakie przychodzą na wies. Takie jest zadanie, które przed nami stawia partia.

Nam, młodzieży partia i władza ludowa daly możliwość żyć pełnią życia. Zastanawiamy się czy umiemy wykorzystać wszystkie możliwości, które mamy? Jak realizujemy, jak wcielamy w czyn, w życie te zadania, które przed nami stawia partia?

Nazywamy naszą organizację ZMP — przodującym oddziałem młodego pokolenia. Co to znaczy dla każdego z nas ZMP-owców być członkiem przodującej organizacji? Znaczy to, z honorem wykonywać te zadania, które stawia przed nami partia. Znaczy, uczyć się kochać naszą Ojczyznę, nasz naród, kochać wszystkich ludzi pracy. Znaczy to, aktywnie uczestniczyć w walce o budownictwo socjalistyczne. Być członkiem przodującej organizacji młodzieży, to znaczy być pierwszym w pracy i życiu osobistym. To znaczy być przodującym traktorzystą, przodującym tokarzem, górnikiem czy hodowcą. To znaczy być pionierem socjalistycznego współzawodnictwa, szturmować wąskie gardła w produkcji, stawać tam, gdzie najtrudniej. Być członkiem przodującej organizacji, to znaczy z uporem szturmować twierdzę nauki, zdobywać wiedzę, stawać się człowiekiem światłym i kulturalnym. To znaczy uczyć się od partii, od jej członków łamać trudności, wierzyć w człowieka, w jego możliwości. Być człowiekiem przodującym to znaczy pokochać swój zawód, pogłębiać swoje wiadomości fachowe, aby lepiej służyć Ojczyźnie i narodowi.

My, ZMP-owcy chcemy przewodzić całej młodzieży. Chcemy, żeby organizacja nasza stawała się coraz silniejsza, coraz liczejsza. Abyśmy do naszych szeregów przychodził coraz to nowe tysiące chłopów i dziewcząt z miasta i ze wsi, którzy kochają swą Ojczyznę, którzy ofiarnie dla niej pracują.

Ojczyźnie naszej potrzebni są ludzie odważni i śmiały, nie lękający się trudności, zdrowi i radośni. Takimi chcemy być my, ZMP-owcy. Chcemy pomagać partii ze wszystkich sił w wielkim dziele przekształcania naszego kraju. Chcemy wyjaśniać młodzieży ideę partii, jej politykę, żeby każdy chłopiec i dziewczynka rozumieł ją, żeby rozpalic w sercach młodych ludzi płomień walki o najwęższą sprawę dla człowieka, o jego wyzwolenie z kajdan wyzysku i ucisku, o socjalizm.

Budujemy wspólny dom — Polskę Socjalistyczną. Budujemy ją dla siebie. My, młode pokolenie żyć w niej będziemy życiem szczęśliwym i radosnym. W zbudowaniu jej włożycy chemy całą naszą młodzieńczą energię i entuzjazm.

My, ZMP — młoda gwardia budowniczych socjalizmu jesteśmy zmianą starej gwardii rewolucjonistów. My mamy przejąć w przyszłości sztandar partii. Bądźmy więc godni tego wielkiego zaszczytu, bądźmy zawsze wierni sztandarowi partii.

Naród nasz z wiarą patrzy w przyszłość. Kraj nasz rozkwiata łasem rozstawań. Ojczyzna nasza jest coraz piękniejsza, coraz potężniejsza. Dlatego naród nasz wierzy partii. Dlatego naród nasz otacza partię miłością i zaufaniem. Naród nasz wie, że droga, którą prowadzi nas partia jest jedynie słuszną drogą.

Z radością wita II Zjazd Partii cały naród. Z radością witamy go my, młodzież polska. Wiemy, że w partii jest siła naszej Ojczyzny, przyszłość naszej Ojczyzny. Dlatego z dumą nosi nasza organizacja — Związek Młodzieży Polskiej miano wiernego i najbliższego pomocnika partii. Dlatego z dumą poprowadzimy całą młodzież do wykonania wszystkich zadań.

Głęboko w pamięci mamy słowa towarzysza Bieruta:

„Zródłem sił umysłowych i moralnych każdego z nas, źródłem wzrostu i rozwoju każdego z nas są idee, myśli, o wcielenia których walczy nasza partia — kiedy jesteśmy z nią stopieni czynem, sercem i myślą w jedną całość, w każdej chwili swego życia, jeśli stanowią nieodłączną cząstkę siły partii, jeżeli jesteśmy bezgranicznie wierni jej wskazaniam”.

Wydział Propagandy i Agitacji ZG ZMP

ANDRZEJ MANDALIAN

Płomienie

(fragmenty)

Imię

Pejz się złamał
i cienie łuf
wyduły się na suficie.

„A więc, jak ci na imię?
Mów!” —
szarpiąc broń, powtórzył oficer.

Zachwiał wiatr wierzchołkami drzew;
patrząc w noc oczyma suchymi,
człowiek wytarł na ustach krew
i zapomniał, jak mu na imię.

Jeszcze chwiał się o ścianę wsparty,
czekał: lufy strzałem zadymią;

i oddała swe imię Partia
tym,
co własnych
zrzekli się
imion.

cisk, pełni żarliwej miłości do Ojczyzny i ludu pracującego byli chłopcy i dziewczęta, którzy pod sztandarami KZM i ZWM kroczyli w pierwszych szeregach walczących robotników i chłopów.

Walka, którą masy pracujące toczyły przez wiele dziesiątków lat, została uwieczniona zwycięstwem. Pod kierownictwem Partii ustanowiona została władza ludowa, naród nasz przystąpił do budownictwa socjalistycznego.

Popatrzmy wstecz w minione lata. Czego dokonał nasz naród kierowany przez partię? Co zmieniło się w życiu każdego z nas? Było to 22 lipca 1944 roku. Na wyzwolonym skrawku ziemi polskiej ogłoszony został manifest PKWN — manifest po raz pierwszy w historii wolnego, naprawdę wolnego narodu. Władza dla ludu, fabryki dla narodu, ziemia dla tych, którzy ją orzą — takie były słowa manifestu — takie były słowa partii.

W wyzwolonym przez Armię Radziecką kraju dzięki sojuszowi robotników i chłopów zwyciężyła w Polsce władza ludu pracującego miast i wsi. Przegnano kapitalistów z fabryk i obszarnczy z ziemi. Fabryki przeszły na własność narodu. Sześć milionów sto tysięcy hektarów ziemi podzielono między chłopów. Takie były czyny partii.

Był rok 1945. Kraj nasz był zniszczony przez hitlerowski okupant. Ruiny zburzonych miast i wsi, wymarłe kikuty kominów fabryk. Gospodarka i tak biedna i zacofana była zrujnowana. Do robotników i chłopów strzelali zza węgla faszystowscy bandyci. Agenci zagranicznych i polskich kapitalistów próbowali przeszkadzać młodej władzy ludowej. Chcieli cofnąć wstecz koło historii.

Potrzeba było olbrzymiego wysiłku i samozaparcia, ażeby dzwignąć kraj z ruin. Potrzebna była olbrzymia siła, która poruszyłaby masy, natchnęła je i zapaliła do pracy dla Ojczyzny. Taką siłą była partia, takiego wysiłku dokonywali pod jej kierownictwem masy ludowe.

Był rok 1948. 16 grudnia rozpoczął się w Warszawie historyczny Kongres jednolitej klasy robotniczej, który powołał do życia Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Z trybuny Kongresu partia rozłożyła wizerunek Polski planu sze-

ci, że drobna gospodarka nie pozwala na pełne zastosowanie wiedzy rolniczej i nowoczesnej techniki, która gwarantuje najwyższą wydajność. Dlatego partia wzywa chłopów do jednoczenia się w spółdzielnie produkcyjne. Coraz więcej chłopów widzi w spółdzielczości produkcyjnej drogę rozwoju rolnictwa, drogę do swego dobrobytu. W co piątę gromadzie w Polsce istnieje już spółdzielnia produkcyjna. Osiem tysięcy spółdzielni produkcyjnych zajmuje 6,5 proc. całkowitej użytków rolnych.

Rozejrzyjmy się wokół. Co zmieniło się w naszym życiu? Jakże inne jest ono od życia ludzi pracy w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, jakże inne od życia w Polsce przedwojennej. „Mam lat 24 i dwie zdrowe ręce do pracy, ale te ręce znaleźć to znaczy wygrać główny los na loterii” — Pisał jeden z wielset tysięcy bezrobotnych, ślusarz z Warszawy w swym pamiętniku w roku 1933.

Przed wojną było na wsi 8 milionów ludzi nazywanych „zbędnymi”, to znaczy takich, którzy mogliby bez uszczerbku dla gospodarki iść do innej pracy, a nie mogli jej znaleźć w kapitalistycznej Polsce.

W Polsce Ludowej zniknęła plaga bezrobocia. Dość jest pracy w naszej Ojczyźnie. Gospodarce socjalistycznej potrzebne są coraz to nowe ręce do pracy. „Chciałabym zostać nauczycielką, ale wiem, że to jest niedoścignięte marzenie” — pisała 20-letnia dziewczynka w roku 1937.

Znaleźć pracę, zdobyć zawód — to były niedoścignięte marzenia młodzieży ponurych czasów przedwojennych.

A dziś? Ilu naszych bliskich znajomych i krewnych z naszej gromady, z naszego zakładu, ilu nas samych zdobyło zawód inżyniera, agronoma, lekarza, traktorzysty, oficera, technika.

Przed wojną co czwarty prawie człowiek w Polsce nie umiał czytać ani pisać. Dla miliona dzieci nie było miejsca w szkole. Szkoły średnie i wyższe niedostępne były dla dzieci robotników i chłopów. W robotniczej Łodzi na 11.471 uczniów w szkołach średnich zaledwie 3 proc. stanowiły dzieci robotnicze i chłopskie.

Dziś minęły czasy, kiedy wiedza i nauka były przywilejem ludzi bogatych.

TRESC W pierwszej rocznicę śmierci Józefa Stalina...

PRZED II ZJAZDEM PZPR artykuły dyskusyjne Jerzy Tepluch...

Z ŻYCIA PARTII A. Gańczarczyk i J. Machno...

RZECZYSPISZCZKA Roman Jurzycki...

PROGRAM RADIOWY DNIA 4 MARCA 1954 R.

PROGRAM II - na fall 367 m: Program dnia 7.50, 14.00...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

5.10 Aud. dla wsi, 5.25 Konep. 6.00 Gimn., 6.10 Kalendarz...

Co o tym sądzicie? UCIEKAĆ DO MIASTA CZY ZOSTAĆ NA WSI?

W nr-ze 1155 naszej gazety zamieściliśmy list Maksymiliana Dobrowolskiego z Kraśnicy, pow. Opoczno...

Matka Maksymiliana nie zgadza się na wyjazd jedynego syna do Nowej Huty...

Tow. Dobrowolski zwrócił się do nas z pytaniem jak postąpić, uciekać do miasta czy pozostać na wsi?

Pogarda dla pracy na wsi to pozostałość z czasów sanacji

Droga Redakcjo! Dobrze się stało, że tow. Dobrowolski napisał do „Sztandaru Młodych”...

To pytanie nurtuje nie tylko tow. Dobrowolskiego, lecz także tow. młodzież z naszej gminy...

Ale są także inne przyczyny ucieczki młodzieży do wsi. Dawniej w wyjeździe do miasta...

Koszmarnie te czasy minęły bezpowrotnie. Dzisiaj w ojczyźnie robotników i chłopów...

W mojej rodzinnej wsi, w Grzybowie, mamy teraz szkołę, świetlicę, zespoły artystyczne...

Nasze koleżki ZMP otrzymały dyplom uznania ZG ZMP za młodzieżowe współzawodnictwo...

Okazuje się, że sprawa wcale nie jest taka prosta. Jak się zachować w różnych okolicznościach...

Ale o tym, co rozumiemy przez określenie dobre wychowanie...

„Dobre wychowanie - jego zdaniem - to wychowanie ustosunkowane nie się do ludzi i przetrwanie tego, aby nikt w naszym otoczeniu nie doznał przykrości...

Czy zgadzacie się z zdaniem kol. Pełca? Co radzieliście innym koleżankom i koleżankom...

Współcześni do tego tego jak się zachować, ma również kol. CISZEK KORAL z KROSCIEŃKI...

„Zdarza się taka sytuacja: młody człowiek wchodzi do obcego domu, gdzie znajduje się sami starsi...

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

„Gdzieś tam, w głębi lasu, w ciemnościach, w których rozczulił się w zajeźdźeniu...

Do kabiny, którą dzielił z Kabatnikiem, Slezak zabrał dwóch marynarzy egipskich...

„Półknij bracie, to ci dobrze zrobi. Mustafa ed-Demeri, drugi mechanik

chodzący to, czy w mieście jest praca lepsza niż na wsi. Praca jest wszędzie jednakowa...

Myszę tow. Dobrowolski, że gdy rozpocznie pracę w swoim zawodzie...

„Temu tylko plug i socha, kto tę czarną ziemię kocha” Każdy z nas ma swoje własne zdanie o każdej poważnej sprawie...

Staralam się zrozumieć położenie tow. Dobrowolskiego i myśle, że je rozumiałam...

Przyznam się, że bardzo lubiłam marzyć, jaka będzie nasza rodzinna wieś za parę lat...

Tow. Dobrowolskiemu wydaje się, że życie na wsi jest nieciekawie i trudne...

Uważam, że mając piękny zawód ślusarza maszynowego powinniście pracować w waszym zawodzie...

Zebrań szkoleniowych odbywała się we wszystkich gromadach gminy Plotnica...

Kandydatki proszeni są o osobiste zgłoszenie się do Kancelarii Centralnego Klubu w dni powszednie...

Współcześni do tego tego jak się zachować, ma również kol. CISZEK KORAL z KROSCIEŃKI...

„Zdarza się taka sytuacja: młody człowiek wchodzi do obcego domu, gdzie znajduje się sami starsi...

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

„Gdzieś tam, w głębi lasu, w ciemnościach, w których rozczulił się w zajeźdźeniu...

Do kabiny, którą dzielił z Kabatnikiem, Slezak zabrał dwóch marynarzy egipskich...

„Półknij bracie, to ci dobrze zrobi. Mustafa ed-Demeri, drugi mechanik

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

„Gdzieś tam, w głębi lasu, w ciemnościach, w których rozczulił się w zajeźdźeniu...

Do kabiny, którą dzielił z Kabatnikiem, Slezak zabrał dwóch marynarzy egipskich...

„Półknij bracie, to ci dobrze zrobi. Mustafa ed-Demeri, drugi mechanik

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

chodzący to, czy w mieście jest praca lepsza niż na wsi. Praca jest wszędzie jednakowa...

Myszę tow. Dobrowolski, że gdy rozpocznie pracę w swoim zawodzie...

„Temu tylko plug i socha, kto tę czarną ziemię kocha” Każdy z nas ma swoje własne zdanie o każdej poważnej sprawie...

Staralam się zrozumieć położenie tow. Dobrowolskiego i myśle, że je rozumiałam...

Przyznam się, że bardzo lubiłam marzyć, jaka będzie nasza rodzinna wieś za parę lat...

Tow. Dobrowolskiemu wydaje się, że życie na wsi jest nieciekawie i trudne...

Uważam, że mając piękny zawód ślusarza maszynowego powinniście pracować w waszym zawodzie...

Zebrań szkoleniowych odbywała się we wszystkich gromadach gminy Plotnica...

Kandydatki proszeni są o osobiste zgłoszenie się do Kancelarii Centralnego Klubu w dni powszednie...

Współcześni do tego tego jak się zachować, ma również kol. CISZEK KORAL z KROSCIEŃKI...

„Zdarza się taka sytuacja: młody człowiek wchodzi do obcego domu, gdzie znajduje się sami starsi...

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

„Gdzieś tam, w głębi lasu, w ciemnościach, w których rozczulił się w zajeźdźeniu...

Do kabiny, którą dzielił z Kabatnikiem, Slezak zabrał dwóch marynarzy egipskich...

„Półknij bracie, to ci dobrze zrobi. Mustafa ed-Demeri, drugi mechanik

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

„Gdzieś tam, w głębi lasu, w ciemnościach, w których rozczulił się w zajeźdźeniu...

Do kabiny, którą dzielił z Kabatnikiem, Slezak zabrał dwóch marynarzy egipskich...

„Półknij bracie, to ci dobrze zrobi. Mustafa ed-Demeri, drugi mechanik

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

chodzący to, czy w mieście jest praca lepsza niż na wsi. Praca jest wszędzie jednakowa...

Myszę tow. Dobrowolski, że gdy rozpocznie pracę w swoim zawodzie...

„Temu tylko plug i socha, kto tę czarną ziemię kocha” Każdy z nas ma swoje własne zdanie o każdej poważnej sprawie...

Staralam się zrozumieć położenie tow. Dobrowolskiego i myśle, że je rozumiałam...

Przyznam się, że bardzo lubiłam marzyć, jaka będzie nasza rodzinna wieś za parę lat...

Tow. Dobrowolskiemu wydaje się, że życie na wsi jest nieciekawie i trudne...

Uważam, że mając piękny zawód ślusarza maszynowego powinniście pracować w waszym zawodzie...

Zebrań szkoleniowych odbywała się we wszystkich gromadach gminy Plotnica...

Kandydatki proszeni są o osobiste zgłoszenie się do Kancelarii Centralnego Klubu w dni powszednie...

Współcześni do tego tego jak się zachować, ma również kol. CISZEK KORAL z KROSCIEŃKI...

„Zdarza się taka sytuacja: młody człowiek wchodzi do obcego domu, gdzie znajduje się sami starsi...

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

„Gdzieś tam, w głębi lasu, w ciemnościach, w których rozczulił się w zajeźdźeniu...

Do kabiny, którą dzielił z Kabatnikiem, Slezak zabrał dwóch marynarzy egipskich...

„Półknij bracie, to ci dobrze zrobi. Mustafa ed-Demeri, drugi mechanik

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

„Gdzieś tam, w głębi lasu, w ciemnościach, w których rozczulił się w zajeźdźeniu...

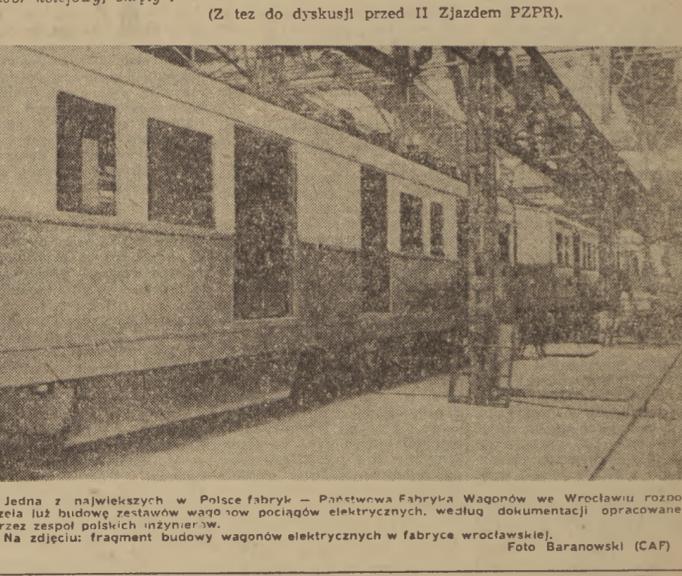
Do kabiny, którą dzielił z Kabatnikiem, Slezak zabrał dwóch marynarzy egipskich...

„Półknij bracie, to ci dobrze zrobi. Mustafa ed-Demeri, drugi mechanik

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

„...Produkcja przemysłu maszynowego jest obecnie około 7 razy większa niż przed wojną, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca około 9 razy większa.



Jedną z największych w Polsce fabryk - Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu rozpo...

Nasza ankieta Moje zamierzenia twórcze na rok 1954 Gustaw Morcinek

W ubiegłym roku wysłała moja spora powieść pt. „On-draszek”, którą nazwałem swoim najbardziej świątecznym...

Przekonałem mnie i w te pędy zabrałem się do roboty. Tuż pod koniec ubiegłego roku napisałem taką sobie powieść o młodzieży górniczej...

W odpowiedzi na Waszą ankietę uprzejmie zawiadamiam: 4. Przygotowałem do druku dwa małe tomiki opowiadań...

Współcześni do tego tego jak się zachować, ma również kol. CISZEK KORAL z KROSCIEŃKI...

„Zdarza się taka sytuacja: młody człowiek wchodzi do obcego domu, gdzie znajduje się sami starsi...

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

„Gdzieś tam, w głębi lasu, w ciemnościach, w których rozczulił się w zajeźdźeniu...

Do kabiny, którą dzielił z Kabatnikiem, Slezak zabrał dwóch marynarzy egipskich...

„Półknij bracie, to ci dobrze zrobi. Mustafa ed-Demeri, drugi mechanik

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

„Gdzieś tam, w głębi lasu, w ciemnościach, w których rozczulił się w zajeźdźeniu...

Do kabiny, którą dzielił z Kabatnikiem, Slezak zabrał dwóch marynarzy egipskich...

„Półknij bracie, to ci dobrze zrobi. Mustafa ed-Demeri, drugi mechanik

na zamknięcie z powodu wyczerpania się zasobów węgla, a on tymczasem odkrywa w pierwszym poziomie tyle węgla, że życie „Hermi”...

Współcześni do tego tego jak się zachować, ma również kol. CISZEK KORAL z KROSCIEŃKI...

„Zdarza się taka sytuacja: młody człowiek wchodzi do obcego domu, gdzie znajduje się sami starsi...

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

„Gdzieś tam, w głębi lasu, w ciemnościach, w których rozczulił się w zajeźdźeniu...

Do kabiny, którą dzielił z Kabatnikiem, Slezak zabrał dwóch marynarzy egipskich...

„Półknij bracie, to ci dobrze zrobi. Mustafa ed-Demeri, drugi mechanik

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

„Gdzieś tam, w głębi lasu, w ciemnościach, w których rozczulił się w zajeźdźeniu...

Do kabiny, którą dzielił z Kabatnikiem, Slezak zabrał dwóch marynarzy egipskich...

„Półknij bracie, to ci dobrze zrobi. Mustafa ed-Demeri, drugi mechanik

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

Czytelnicy pytają Jak poznać chłopca lub dziewczynę?

Okazuje się, że sprawa wcale nie jest taka prosta. Jak się zachować w różnych okolicznościach...

Ale o tym, co rozumiemy przez określenie dobre wychowanie...

„Dobre wychowanie - jego zdaniem - to wychowanie ustosunkowane nie się do ludzi i przetrwanie tego, aby nikt w naszym otoczeniu nie doznał przykrości...

Czy zgadzacie się z zdaniem kol. Pełca? Co radzieliście innym koleżankom i koleżankom...

Współcześni do tego tego jak się zachować, ma również kol. CISZEK KORAL z KROSCIEŃKI...

„Zdarza się taka sytuacja: młody człowiek wchodzi do obcego domu, gdzie znajduje się sami starsi...

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

„Gdzieś tam, w głębi lasu, w ciemnościach, w których rozczulił się w zajeźdźeniu...

Do kabiny, którą dzielił z Kabatnikiem, Slezak zabrał dwóch marynarzy egipskich...

KOMUNIKAT

Zespół Pieśni i Tańca Zarządu Głównego TPPR otrzymał jeszcze kilku zaangażowanych: akordeonistów, gitarzystów kontrabasistów.

Kandydatki proszeni są o osobiste zgłoszenie się do Kancelarii Centralnego Klubu w dni powszednie...

Współcześni do tego tego jak się zachować, ma również kol. CISZEK KORAL z KROSCIEŃKI...

„Zdarza się taka sytuacja: młody człowiek wchodzi do obcego domu, gdzie znajduje się sami starsi...

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

„Gdzieś tam, w głębi lasu, w ciemnościach, w których rozczulił się w zajeźdźeniu...

Do kabiny, którą dzielił z Kabatnikiem, Slezak zabrał dwóch marynarzy egipskich...

„Półknij bracie, to ci dobrze zrobi. Mustafa ed-Demeri, drugi mechanik

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

Korespondent JADWIGA SZCZAPA Górdki

W odpowiedzi na Waszą ankietę uprzejmie zawiadamiam: 4. Przygotowałem do druku dwa małe tomiki opowiadań...

Współcześni do tego tego jak się zachować, ma również kol. CISZEK KORAL z KROSCIEŃKI...

„Zdarza się taka sytuacja: młody człowiek wchodzi do obcego domu, gdzie znajduje się sami starsi...

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

„Gdzieś tam, w głębi lasu, w ciemnościach, w których rozczulił się w zajeźdźeniu...

Do kabiny, którą dzielił z Kabatnikiem, Slezak zabrał dwóch marynarzy egipskich...

„Półknij bracie, to ci dobrze zrobi. Mustafa ed-Demeri, drugi mechanik

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

Korespondent ADOLF KRAWCZUK POM Trzeszczy pow. Hrubieszów

W odpowiedzi na Waszą ankietę uprzejmie zawiadamiam: 4. Przygotowałem do druku dwa małe tomiki opowiadań...

Współcześni do tego tego jak się zachować, ma również kol. CISZEK KORAL z KROSCIEŃKI...

„Zdarza się taka sytuacja: młody człowiek wchodzi do obcego domu, gdzie znajduje się sami starsi...

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

„Gdzieś tam, w głębi lasu, w ciemnościach, w których rozczulił się w zajeźdźeniu...

Do kabiny, którą dzielił z Kabatnikiem, Slezak zabrał dwóch marynarzy egipskich...

„Półknij bracie, to ci dobrze zrobi. Mustafa ed-Demeri, drugi mechanik

„Radio” stał na progu salonu i oczu nie mógł oderwać od niezwykłego widoku, jaki się przed nim rozciągał...

„Solluma” uśmiechnął się słabo. Wyciągnięto go na pokład „Czecha” dość wcześnie...

Korespondent JANUSZ MEISSNER

W odpowiedzi na Waszą ankietę uprzejmie zawiadamiam

Wykonanie drugiego planu 5-letniego w Bułgarii — to dalszy rozkwit gospodarki i podniesienie dobrobytu ludzi pracy

Referat Georgi Czankowa na VI Zjeździe BPK

SOFIA. Obrady VI Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej w dniu 1 bm. poświęcone były trzecim punktom porządku dziennego: „Dyrektoryj VI Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej w sprawie drugiego pięcioletniego planu rozwoju Bułgarskiej Republiki Ludowej w latach 1953—1957”. Referat na ten temat wygłosił Georgi Czankow na przedpołudniowym posiedzeniu plenarnym.

Drugi plan pięcioletni — stwierdził m. in. mówca — przewiduje dalszą budowę socjalizmu w naszym kraju, zapewnia jeszcze większy rozwój kluczowych dziedzin gospodarki narodowej i ogromne podniesienie dobrobytu ludzi pracy.

Mówca stwierdził dalej, że w drugim pięcioletnim planie inwestycje w gospodarce narodowej zwiększają się w przybliżeniu dwa razy w porównaniu z inwestycjami czterech lat pierwszego pięcioletnia.

Czankow przeprowadził zadania drugiej pięcioletki w wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Zakończył on, że przewiduje się podniesienie poziomu produkcji przemysłowej w 1957 r. o 60 proc. w porównaniu z 1952 r. Pod koniec pięcioletki udział produkcji przemysłowej w ogólnej produkcji będzie wynosił około 58,1 proc. a produkcji rolniczej — 26,4 proc. Projekt dyrektyw przewiduje, że produkcja energii elektrycznej będzie w 1957 roku dwa razy większa niż w 1952 r., a wydobycie węgla wzrośnie — o 89 proc.

W dziedzinie produkcji rolniczej szczególne znaczenie — podkreślił Czankow — mają zadania w zakresie likwidacji jej niemiejskich, za wzrostem przemysłu i potrzebami kraju. W celu znacznego zwiększenia globalnej i towarowej produkcji rolnictwa, należy w dziedzinie

zakochaniu Czankow — przytoczył się do dalszego umocnienia sojuszu robotniczo-rolniczego oraz ustroju demokracji ludowej, doprowadził do nowego rozkwitu gospodarki i kultury, do polepszenia sytuacji materialnej i podniesienia poziomu kulturalnego ludzi pracy. Będzie to nowy wkład Bułgarii do walki narodów o pokój, demokrację i socjalizm.

Na poprzednich posiedzeniach plenarnych i na posiedzeniu w dniu 1 bm. przemianowa polityczne wygłosił przedstawiciel bratniej partii komunistycznej i robotniczej: członek Biura Politycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Wł. Dworkowski, członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej — V. Michaut, przedstawiciel Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — F. Mueckonberger, Komunistycznej Partii Niemiec — W. Poth, Mongolskiej Partii Ludowej — Rewolucyjnej — D. Surun, Komunistycznej Partii Anglii — W. Laughlan. Do prezydium Zjazdu wpłynęła depecha od Koreańskiej Partii Pracy.

Jedność działania Ironuskich socjalistów z komunistami

PARYŻ. Wbrew rozbiłkowej polityce prawicowych przywódców partii socjalistycznej dowe organizacje tej partii ustanawiają jedność działania z komunistami.

Jak donosi dziennik „Humanite”, w wyborach mera miasta Cherbourg i jego zastępców członkowie rady miejskiej z ramienia partii komunistycznej głosowali na kandydata partii socjalistycznej. Za socjalistami poparli kandydaturę komunisty na stanowisko zastępcy mera. W wyniku jednej z działań merem miasta wybrany został socjalista. Jednym z zastępców mera wybrany został sekretarz federacji partii komunistycznej departamentu Manche.

Indie żądają odwołania amerykańskich „obserwatorów” wojskowych z Kaszmiru

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Karaczi: Według doniesień korespondenta „Associated Press of Pakistan” w Delhi, rząd Indii poinformował sekretarza generalnego ONZ, że oficerowie amerykańscy przebywający w Kaszmirze w charakterze „obserwatorów wojskowych” nie mogą być nadal tolerowani przez rząd Indii. W związku z tym rząd Indii domaga się zastąpienia wspomnianych „obserwatorów” amerykańskich przedstawicielami jakiegokolwiek innych krajów.

Odezwa ŚFMD do dziewcząt całego świata z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

BUDAPEST. W związku z zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ogłosił odezwę, w której wzywa dziewczęta na całym świecie, aby w dniu tym występowały z następującymi żądaniem: — Równie z mężczyznami prawa polityczne dla kobiet; jednakość płacy za jednakową pracę; równe z mężczyznami prawo do wykształcenia ogólnego i zawodowego.

Wiceprzewodniczący Ogólnohinduskiej Rady Pokoju przeciwko paktowi amerykańsko-pakistańskiemu

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Delhi: Wiceprzewodniczący Ogólnohinduskiej Rady Pokoju Mulik Rad Anand oświadczył na konferencji prasowej, że społeczeństwo hinduskie wypowiada się stanowczo przeciwko paktowi amerykańsko-pakistańskiemu. Stanowisko społeczeństwa hinduskiego popierają narody wszystkich krajów graniczących z Pakistanem i obroncy pokoju na całym świecie.

Wiece i zebrania protestacyjne w Niemczech przeciwko antynarodowej polityce militarystów z Bonn

BERLIN. Uchwalenie przez reakcyjną większość Bundestagu bońskiego ustawy umożliwiającej wprowadzenie w Niemczech zachodnich przymusowej służby wojskowej wywołuje liczne protesty wśród milujących pokój Niemców.

W miastach i wsiach NRD odbywają się wiece i zebrania, których uczestnicy stanowczo potępiają ten nowy krok bońskiego rządu rządzącego w kierunku reformacji politycznej. Przedstawiciele wszystkich warstw ludności NRD podkreślają swą wolę walki przeciwko układowi wojennemu z Bonn i Paryżu, o zjednoczenie Niemiec na pokojowych i demokratycznych zasadach.

Również ludność Niemiec zachodnich, mimo terroru i prześladowań, protestuje przeciwko antynarodowej polityce militarystów z Bonn. Na wiecach i zebraniach oraz w kolportowanych masowo ulotkach patriotów niemieckich w zachodniej części kraju protestują przeciwko włączeniu do konstytucji bońskiej artykułów umożliwiających wprowadzenie przymusowej służby wojskowej i wypowiadają się stanowczo przeciwko wojennym układom z Bonn i Paryżu. Delegacja kobiet z Bremy przesyła na ręce przewodniczącego Bundestagu rezolucję protestującą przeciwko militarystom Niemiec zachodnich.

Na przedmieściu Hamburga Wilhelmshagen odbyło się otwarte zebranie KPD z udziałem 2.600 osób. Uczestnicy zebrania stanowczo zaprzestawali przeciwko zamiarom przymusowej

Przed XII Zjazdem WLKZM ...i o nas będą śpiewać pieśni

(Artykuł napisany specjalnie dla „Sztandaru Młodych”)

Z KILOGRAMA przędzy otrzymuje się dobry wełniany garnitur.

2.003 kilogramy przędzy ponad połowę w jednym tylko miesiącu w Fabryce im. Kalinina w Moskwie wyprodukowały młodzi przędzalnicy Komsomolki Serafiny Kotowej.

Dzięki ich staraniom jeszcze 2 tysiące ludzi radzieckich może otrzymać nowe garnitury.



Serafina Kotowa na trybunie w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych na Wschodniej Radzie Pracowników Przemysłu Lekkiego.

W CZYM tkwi sekret naszych osiągnięć? Przypatrzcie się uważnie. Nie mamy żadnych sekretów, niczego przed nikim nie ukrywamy. Niemał głośno usmiech rozjaśnia twarz Serafiny Kotowej — prosta, życzliwa i przyjazna twarz rosyjskiej dziewczyny. Płynne ruchy silnych, wprawnych rąk — i w palcach dziesiątek kopek (tak nazywają się tekstury rurki) — szpule z nawiniętą na nich przędzą. Dziesiątka a nie siedem, jak dawniej.

Sprawdziwszy wprawny okiem czy wszystko w porządku, Kotowa uruchamia maszynę. — Patrzmy na stoper. Cała praca trwa 1 minutę i 20 sekund. Dawniej zużywano na nią 1 minutę i 54 sekundy.

— Cóż zyskujemy przez zmniejszenie 34 sekund? Dodatkowo 100 kg przędzy w miesiącu na całą brygadę — mówi kierownik oddziału. — Jakże jeszcze źródła podniesienia wydajności pracy znalazła brygada? Na to pytanie najlepiej odpowie sama Serafina Kotowa. Za pół godziny przerwa obiadowa, wtedy porozmawiamy.

WOJNA osieročila Serafinę Kotową i jej młodszą siostrę Ninę. Dziewczynka miała 11 lat, kiedy bomba z fabrycznego samolotu rozbiła rodzinny dom, grzebiąc pod gruntem ukochaną matkę. Ojciec poległ śmiercią bohatera broniąc ziemi radzieckiej.

Sierota, sieroca doła... Nie, w życie Serafina, do jej świadomości nie weszły te słowa. Dziesiątki serdecznych, przyjaznych rąk wyciągnęły się do dziewczyny, dziesiątki gorących

ych, kochających serc niesły ciepło i ochraniały jej dzieciństwo, lata dziewczęce i młodość.

Lekarze i siostry szpitalne, z którymi Serafina tułała się po drogach wojny, majstrowie i wychowawcy w przyzakładowej szkole zawodowej, starsi towarzysze komunisty na wydziale i młodzi przyjaciele — komsomolki — wszyscy z matczyną kłytwością, z ojcowską surowością obserwowali wzrost i kształtowanie się charakteru dziewczyny. Nie tylko nauczyły ją rzemiosła, dali jej zawód, nauczyły ją szanować pracę i ludzi pracy, którzy ubierają i karmią cały świat. Wychowały ją w bezgranicznej miłości do radzieckiej ojczyzny — kraju gdzie przed każdym człowiekiem, który uczy się i sumiennie pracuje otwierają się szerokie i jasne drogi...

Wiele razy śpiewała Serafina tę pieśń, ale dziś jakoś szczególnie wzruszyła ją znane, pełne głębokiego sensu słowa. — Jakże to szczęście — nieść ludziom ciepło i światło! — pomyślała głośno.

— A czyż materiał, utkany z przędzy przez nas wełny nie wykrzyknął zapalczywa i popędliwa Wala Fomina. — Trzeba, żeby i o nas, jak o górnikach, układali pieśni.

— Ułożą — wyciągnęła się do rozmowy milcząca zwykle Nina Kostuchina. — Jeśli my, włókniarze, wykonamy zadania postawione przez Partię i Rząd, damy dodatkowo tyle materiałów, ile od nas wymagają — wówczas i o nas będą śpiewać pieśni.

TEGO wieczoru pomyślałam o zwiększeniu szybkości maszyn. Serafina Kotowa poprawiała zsuwającą się z głowy chusteczkę, wyjęła z kieszeni kombinzonego oówek i notatnik. — Jeśli zwiększę w ciągu minuty szybkość cylindra tylko o 11 obrotów — można uprząść dodatkowo bez żadnych wydatków 600 kg wełny w miesiącu. Warto spróbować.

— Ale nie od razu, nie szturmem przesłała brygada Kotowej na nową szybkość. Przygotowywały się długo i uporczywie, studiowały i przyswajały sobie metody pracy najlepszych przędzalnicy, odbywały narady z majstrami, wstrzymywały się w opowiadaniu technologom o właściwościach przędzy. I wtedy to przejście na zwiększoną szyb-

kość przędzenia stało się prawdziwym, naturalnym wynikiem tych wszystkich studiów. Nikt nie nadwyręzał sił, nikt nie męczył się. Przeciwnie — radośnie, rześki rytm, precyzyjność i złożoność wszystkich operacji, wszystkich ruchów sprawiły, iż praca przędzalnicy stała się nie tylko owocniejsza, ale bardziej przemysłowa, łatwiejsza.

— Kiedy pod koniec tygodnia obliczaliśmy wyniki — mówi Serafina Kotowa — cieszyliśmy się jak dzieci. W niedzielę cała brygada poszła do kina, a potem na zabawę.

Dziewięć lat jakby skręciła uryłek. Kiedy zaczynałyśmy śpiewać i kęcała głowa: „Co będzie jeśli nie uda się? Skompromitujemy się przed całą fabryką”. A teraz sama zapropomowała dziewczętom, że nauczy się likwidować zrywki nici nie w ciągu czterech, a w ciągu trzech sekund. I nauczyła... Dodając z tego tytułu jeszcze 60 kg przędzy na miesiąc.

Każdy członek brygady Kotowej chce swoją cząstkę wnieść do ogólnej sprawy. Wala Fomina zapropomowała, by odwiedzić niedługo fabrykę „Triochemmaja Manufaktura”, aby popatrzeć tam na pracę przędzalnicy. Odwiedziły — i nie na darmo. Nauczyły się u niego osiągać pełne nawilżanie każdej szpuli. Obliczając nowy Majorowa zwróciła uwagę brygadziści na jeszcze jedno źródło oszczędności — zmniejszenie odpadków. Pomyślały wspólnie, poradziły się kierownika oddziału — odpadki zaczęły się zmniejszać.

Tak w pracy i tworzeniu z wysiłkiem i wyciśniętymi roździami się i umacnianiu osiągnięć.

Wzruszona, zmieszana uspokoiła się dopiero wówczas, gdy znalazła się na ulicy i wmięszała się w wesoły, gwarny tłum. Szła nie spiesząc się, wpatrywała się w twarze przechodniów, chwylała urwki rozmów. Z tych przelotnych spostrzeżeń, urwków zdań, okrzyków rodzio się uczucie szczególnej bliskości, wspólnych losów z tymi wszystkimi, w gruncie rzeczy nieznanymi ludźmi. Niechaj oni nie znają jej, niech mają ją postrzegając, przebiegła dla nich — przyjaciół, wzruszyły ludzi radzieckich — ciągnie nie kończąc się niej przędzy Serafina Kotowa i jej przyjaciółki, aby było się jej radosnym wesele i radośnie, aby więcej nowych rzeczy powstawało w domach radzieckich, aby matka przyszywała córce nową sukienkę, wyglądała ciepłą ręką marynarski kolnierzyk powędzła... — Jaka przyjemna tkanina! Zuchy nasi włókniarze, postarali się!

S. GARBUZOW

ZSRR zwycięża Czechosłowację Bobrow strzela 3 bramki

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika)

SZTOKHOLM, 2.III.1954 r. — We wtorek rozegrano tutaj piątą kolejkę rozgrywek o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie. W pierwszym spotkaniu, rozegranym o godz. 13-iej, Finlandia zagrała nadszpeżenie dobrze i wygrała zaszalenie z Norwegia 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Jest to pierwsze zwycięstwo tej drużyny w tegorocznych mistrzostwach.

Bramki dla Finlandii zdobyli: Rekoma i Silvan. Sędziowali Beranek i Tencza (CSR).

ZSRR POKONAŁ CZECHOSŁOWACJĘ 5:2

Największe jednak zainteresowanie skupiło się we wtorek na meczu dwóch kandydatów do tytułu mistrzowskiego — Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Było to jedno z najładniejszych i najbardziej emocjonujących spotkań, jakie dotychczas rozegrano w turnieju mistrzowskim. Zasłużone zwycięstwo odniósł tutaj hokeista ZSRR, wygrywając 5:2 (1:1, 2:1, 2:0). W związku z tym zwycięstwem, drużyna ZSRR wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek, wyprzedzając Kanadę, która we wtorek pauzowała. Tak więc z czterech kandydatów do tytułu mistrzowskiego tylko dwóch, a to ZSRR i Kanada, nie poniosła dotąd porażki i między tymi zespołami najprawdopodobniej odłóżka ostatnie rozgrywki o tytuł mistrzowski.

Bramki zdobyli, dla ZSRR: w I tercju — Bobrow (była to bramka wyrównująca), w II tercju, w 13 min. — Szwałow i w 16 min. — Berezkow, w III tercju, w 15 i 18 min. — Bobrow.

Lokkoatleci NRD zapraszają polskich kolegów do Berlina

Członkowie polskiej lekkoatletyki zapraszają kolegów z NRD do Berlina. W związku z tym zwycięstwem, drużyna ZSRR wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek, wyprzedzając Kanadę, która we wtorek pauzowała. Tak więc z czterech kandydatów do tytułu mistrzowskiego tylko dwóch, a to ZSRR i Kanada, nie poniosła dotąd porażki i między tymi zespołami najprawdopodobniej odłóżka ostatnie rozgrywki o tytuł mistrzowski.

Dwie DROGI

Przyjemnie jest spędzić zasłużony wypocinek razem z synem, objaśniając mu działanie skomplikowanego mechanizmu parowozu, który ciągnie za sobą kilka ma-

Polityka „armaty zamiast masła” uprawiana przez kłike Adenauera całym swym ciężarem spada na masy pracujące Niemiec zachodnich.

Biuletyn informacyjny zachodnio-niemieckich związków zawodowych podał ostatnio, że 66 proc. zatrudnionych mężczyzn zarabia poniżej 300 marek miesięcznie, a 70 proc. zatrudnionych kobiet posiada zarobki niższe niż 200 marek. Oficjalne statystyki bońskie podają, że minimum egzystencji dla 4-osobowej rodziny wynosi 421 marek miesięcznie.

W związku z forsowną polityką remilitaryzacji śruba podatkowa wyciska z klasy robotniczej coraz większe podatki. Podczas gdy w roku 1949 osiągnięto podatek na sumę 18,2 miliardów marek, to suma ta wzrosła w roku 1953 do 45,5 miliardów marek. Przeszło 30 proc. robotników zadłużonych jest do tego stopnia, że po potrąceniu długów otrzymują nie więcej niż 20 proc. zarobków.

Obecnie w Niemczech zachodnich ponad 1,5 miliona osób pozostaje bez pracy, natomiast drugie tyle jest jedynie częściowo zatrudnionych.

Ostatnio rząd Adenauera podniósł cenę chleba o 80 proc., ziemniaków o 50 proc., a mięsa wieprzowego o 108 proc. W ciągu kilku tygodni wzrosły ceny margaryny i opalu.

Nic więc dziwnego, że bezrobotni i niedźwinnie zarabiający robotnicy w Niemczech zachodnich i ich rodziny zmuszeni są do wybierania kawałków węgla i koksu na

ych wagoników. Parowóz i wagoniki eno-żak male budowane są identycznie tak jak wielkie, prawdziwe parowozy i wagony, które przewożą stal, drzewo i węgiel dla budujących się wielkich obiektów przemysłowych NRD.

Z roku na rok rozwija się w NRD hutnictwo, przemysł budowy maszyn, przemysł chemiczny, produkcja energii elektrycznej i kopalnictwo. Produkcja przemysłowa NRD wzrosła w porównaniu z rokiem 1950 o 59 proc. Realizacja wskazań SED i rządu NRD zapewnia stale polepszenie warunków bytowych ludności. Wzrost stopy życiowej ludności NRD o 30 proc. w porównaniu z rokiem 1950, wywyższanie 100 milionów marek na budownictwo i mieszkaniowe i urządzenia komunalne, zmniejszenie — wszystko to pomaza siłę NRD, siłę przeciwdziałającą remilitaryzacji Niemiec.

Franz Franik, którego wraz z synem poznaliśmy przed chwilą, jest górnikiem w kopalni im. Karola Marksa. Wyrabia przeciętnie 300 proc. normy. Rząd NRD odznaczył go za wybitne osiągnięcia w pracy wysokimi odznaczeniami. Ostatnio otrzymał jako nagrodę motocykl. Pracą swą zwiększa siłę i dobrobyt republiki.

Praca mas pracujących NRD, pomoc ZSRR i krajów demokracji ludowej są warunkami dalszego postępu NRD na drodze pokojowego budownictwa, są zatem elementem wzrostu siły obozu pokoju w świecie.

Komsomolcy — na nowe ziemie! Szybciej do dzieła!

Mieszkańcy Barnaulu (Altaj) serdecznie powitali w dniu 28 ub. m. pierwszą grupę komsomolców z Moskwy, którzy przybyli tu, aby z wiosną rozpocząć natarcie na ugory. W odpowiedzi na powitanie — w imieniu przybyłych wygłosili krótkie przemówienia: agrolin Nowopolski SMT — tow. Kozulin, organizator komsomolki z Zakładów Samochodowych im. Stalina — tow. Szkalowa oraz ślusarz Moskiewskiej Fabryki Samochodów Malolitrażowych — tow. Piwowar. W imieniu pierwszego oddziału młodych entuzjastów Kraju Rad zapewnili oni ludność Barnaulu, że nie będą szczędzić sił w walce o zagospodarowanie nowych ziem.

Chociny zapoznali się też z planem natarcia na ugory. Dla zagospodarowania nowych ziem Altaj otrzymał już 7 tys. traktorów oraz 4 tys. kombinajonów.

Następnie komsomolcy wysłuchali przemówienia sekretarza Komitetu Krajowego KPZR — tow. Szewczenko. Po tym młodzi ochotnicy wzięli udział w zorganizowanym dla nich koncercie, w wykonaniu uczestników krajowych eliminacji wiejskiej twórczości amatorskiej.

W dniu 1 marca komsomolcy — ochotnicy otrzymali skierowania do poszczególnych stacji maszynowo — traktorowych.

...Na peron z hukiem wjeżdża pociąg, gra orkiestra, rozbrzmie-

Pod znakiem potęgowania się sprzecznosci

Artykuł „Prawdy” o konferencji panamerykańskiej

MOSKWA. Dziennik „Prawda” zamieszcza w numerze z 2 bm. artykuł poświęcony X konferencji panamerykańskiej, którą rozpoczęła się 1 marca w Caracas (stolica Wenezueli).

Od czasu ostatniej konferencji panamerykańskiej — stwierdza m. in. dziennik — minęło 6 lat. Były to lata nieustannego pogarszania się sytuacji ekonomicznej krajów Ameryki Łacińskiej. Monopolistyczna pozycja Stanów Zjednoczonych na rynkach Ameryki Łacińskiej, zagarnięcie przez nich źródeł surowców w tej części świata, spotęgowały uzależnienie krajów Ameryki Łacińskiej od ekonomicznej USA. Obecnie, gdy w Stanach Zjednoczonych spada produkcja i zmniejsza się import surowców — uzależnienie to wywołuje w krajach Ameryki Łacińskiej przewlekły kryzys ekonomiczny.

Narzucono przez USA wielu krajom Ameryki Łacińskiej zakaż prowadzenia handlu z krajami obozu demokratycznego, jeszcze bardziej pogłębia krytyczną sytuację państw Ameryki Łacińskiej i Poludniowej.

Nie dziwnego, że opowiadanie tych krajów pod względem ekonomicznym przez obce monopolne USA, które doprowadziły do tak żubnych rezultatów, wywołuje zaniepokojenie w krajach Ameryki Łacińskiej.

Ważną jest tam dążenie do pozycjonowania kresu imperialistycznej grabieży, do odzyskania niezależności ekonomicznej i politycznej. Niezadowolone z powodu ucisku monopolistów przejawiają również niektóre kółka burżuazji krajów Ameryki Łacińskiej. Oto dlaczego — podkreśla „Prawda” — zagadnieniem ekonomicznym poświęca się najwięcej miejsca na łamach prasy poludniowej — amerykańskiej omawiającej problemy X konferencji panamerykańskiej.

Prasa USA przepowiada, że kraje Ameryki Łacińskiej będą usiłowały wystąpić na tej konferencji w obronie swych interesów gospodarczych. Lecz młodzi amerykańscy politycy nie są zainteresowani w dyskusji nad problemami ekonomicznymi, albowiem dyskusja ta przybrałaby dla nich niekorzystny obrót. Potrafili oni słumieć dyskusję nad tymi problemami na ostatniej konferencji, która odbyła się w Bogocie i według wszelkiego prawdopodobieństwa zamierzają obecnie uczynić to samo w Caracas.

Kola rządzące USA pragną skortyczać z X konferencji panamerykańskiej i zalegalizować projektowaną przez nie interwencyjną zbrojną w Gwatemali. W tym celu zostanie wysmyczona „rezolucja antykomunistyczna”.

Jednakże zakusy imperialistów amerykańskich wobec Gwatemali wywołały w Ameryce Łacińskiej zupełnie inną reakcję niż spodziewali się imperialiści. Opinia krajów Ameryki Łacińskiej staje w obronie narodu gwatemalskiego, powstają liczne komitety i organizacje przeciwdziałające Gwatemali. Próby propagandy amerykańskiej przeciw Gwatemali uprawiane przez kółka rządzące USA polityki dawnej polityki handlu międzynarodowego odcięły od Gwatemali w Ameryce Łacińskiej zupełnie inną reakcję niż spodziewali się imperialiści. Opinia krajów Ameryki Łacińskiej staje w obronie narodu gwatemalskiego, powstają liczne komitety i organizacje przeciwdziałające Gwatemali. Próby propagandy amerykańskiej przeciw Gwatemali uprawiane przez kółka rządzące USA polityki dawnej polityki handlu międzynarodowego odcięły od Gwatemali w Ameryce Łacińskiej zupełnie inną reakcję niż spodziewali się imperialiści. Opinia krajów Ameryki Łacińskiej staje w obronie narodu gwatemalskiego, powstają liczne komitety i organizacje przeciwdziałające Gwatemali.

ZSRR — Rumunia 12:8 w boksie

MOSKWA. W Moskwie rozpoczął się poniedziałek drużynowy turniej bokserski w dziedzinie pięcioboju walców reprezentacji ZSRR i Rumunii oraz zespołów juniorów obu państw w meczach mistrzowskich reprezentacji ZSRR pokonał Rumunię 12:8.

Walc walki ma i miejsce boksu ZSRR.

W pierwszej rundzie walczył Złatoru. W drugiej Silepanow zwyciężył w II rundzie Mandreanu. W piątkowej Zaszchin

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAKCYJNY KOMITET: NAKŁAD: „Prasa”. ADRES: WARSZAWA, ul. W. W. W. 11. TELEFONY: 4-31-71, 4-31-72, 4-31-73, 4-31-74, 4-31-75, 4-31-76, 4-31-77, 4-31-78, 4-31-79, 4-31-80, 4-31-81, 4-31-82, 4-31-83, 4-31-84, 4-31-85, 4-31-86, 4-31-87, 4-31-88, 4-31-89, 4-31-90, 4-31-91, 4-31-92, 4-31-93, 4-31-94, 4-31-95, 4-31-96, 4-31-97, 4-31-98, 4-31-99, 4-31-100.

WARSAWSKI PRZEMUSŁY: Znaczenie i wpływ na przemysłowe przywódcy — wszystkie urzędy polityczne oraz ich funkcje w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawiania numerów — Cena mies — 2,50 zł kwart — 1,00 zł półroczna — 1,80 zł roczna — 1,00 zł Zamówienia zbiorowe na pren zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „PROM”.

Informacji w sprawie prenumeraty opłaconej w kraju z załączeniem wysyłki, a w granicach państwa zamawiającemu przysyłają Oddział Wydawniczy Zarządu Głównego PPK „PROM” Sekcja Ekspozycji i Reklamy ul. W. W. W. 11, tel. 4-31-85.

halsczak stalowni i kopalni, jak to właśnie widzimy na zdjęciu. Zarobki ich są zbyt niskie a opał zbyt drogi, żeby go mogli kupić.